

Kuszenie Jezusa (Łk 4,1-13)

„Pełen Ducha Świętego, powrócił Jezus znad Jordanu i przebywał w Duchu na pustyni czterdzieści dni, gdzie był kuszony przez diabła. Nic w owe dni nie jadł, a po ich upływie odczuł głód. Rzekł Mu wtedy diabeł: «Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby się stał chlebem». Odpowiedział mu Jezus: «Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek». Wówczas wyprowadził Go w górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata i rzekł diabeł do Niego: «Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je odstąpić, komu chcę. Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje». Lecz Jezus mu odrzekł: «Napisane jest: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz». Zaprowadził Go też do Jerozolimy, postawił na narożniku świątyni i rzekł do Niego: «Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół! Jest bowiem napisane: Aniołom swoim rozkaże o Tobie, żeby Cię strzegli, i na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień». Lecz Jezus mu odparł: «Powiedziano: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego». Gdy diabeł dokończył całego kuszenia, odstąpił od Niego aż do czasu.” (Łk 4,1-13).

Jerycho...

Do Jerycha miasta leżącego ponad 250 metrów poniżej poziomu morza dotrzeć można z różnych stron. Wiedzie tam wygodna, nowa, stroma szosa z Jerozolimy (770 m.n.p.m.). Biegnie obok beduińskich namiotów. W niespełną godzinę można przybyć do pustynnego miasta leżącego nieopodal Morza Martwego.

Z Jerozolimy do Jerycha można dotrzeć także starym traktem biegnącym obok głębokiego wąwozu Wadi al-Qelt. Schodząc tym traktem można odpocząć w klasztorze św. Jerzego Koziby. W miejscu, gdzie według tradycji apokryficznej, anioł zwiastował Joachimowi poczęcie Maryi. W grocie zaś na szczycie klasztoru miał zatrzymać się prorok Elias. Stąd później miał ruszyć do Sarepty Sydońskiej (1Krl 17,9-10). Z tego zbudowanego w piątym wieku przez pięciu eremitów monastyru po kilku godzinach można dotrzeć do Jerycha. Stara droga do Jerycha u końca ukazuje po obu stronach pozostałości Jerycha czasów herodiańskich. To tzw. Jerycho herodiańskie. Można tam odnaleźć ruiny wzniesionej przez Heroda twierdzy Kypros, ruiny zabudowań pamiętające czasy Jezusa. Dalej rozciąga się współczesne Jerycho.

Do Jerycha docierano także z Galilei, wzdłuż rzeki Jordan. W oazie tej pielgrzymi mogli odpocząć, uzupełnić zapasy żywności i wyruszyć ku Jerozolimie. Zdążający z Galilei wędrowcy mijali Kasr al-Jahud – miejsce gdzie Izraelici pod wodzą Jozuego przekroczyli „suchą nogą” rzekę Jordan w drodze do Ziemi Obiecanej (Joz 3,1-17), miejsca gdzie Eliasz został wzięty na ognistym rydwanie do nieba (2Krl 2,1-18), miejsce – nade wszystko, gdzie dokonał się chrzest Jezusa (Mt 3,13-17).

Jerycho. Miasto, które jeszcze kilkadziesiąt lat temu było małą wioską powstałą w XVIII wieku wśród ruin miasta bizantyjskiego, ruin zbudowań z czasów wypraw krzyżowych. Wkraczając jednak w obszar archeologicznych stanowisk, ale i wkraczając na teren współczesnego, niewielkiego miasta, można czuć przepych i bogactwo dawnych czasów.

Jerycho, to pierwsze miasto, które Izraelici zajęli pod wodzą Jozuego w ziemi Kanaan. To kananejskie miasto zostało przydzielone pokoleniu Beniamina (Joz 18,12). Dominujący nad źródłem oczyszczonym przez proroka Elizeusza (2 Krl 2,19-22) Tel as-Sultan to być może właśnie Jerycho kananejskie, twierdza zdobyta przez Jozuego. Być może właśnie te mury na głos trąb kapłanów rozpadły się (Joz 6,1-20). Wchodząc na tereny wykopaliskowe

można przenieść się w odległe czasy okresu neolitu przedceramicznego, blisko dziesięć tysięcy lat przed naszą erą.

W Jerychu kwitła szkoła proroków, odwiedzana przez Eliasza i Elizeusza (2Krl 2,4-22). W czasie najazdu babilońskiego ludność została deportowana, a miasto ograbione. Odbudowane po powrocie z niewoli, ponownie rozkwitło (Ezd 2,84; Neh 7,86).

Ze względu na wspaniałe ogrody z drzewami balsamowymi, Marek Antoniusz podarował Jerycho Kleopatrze, która sprzedała je Herodowi Wielkiemu. Właśnie za rządów Heroda miasto, znajdujące się wtedy bardziej na południe w stronę Wadi al-Qelt, osiągnęło szczególny rozkwit – zarówno dzięki swemu położeniu geograficznemu (droga prowadząca z Jerozolimy do krajów za Jordanem), jak i dzięki niezwyklej urodzajności. Za rządów Heroda zbudowano w Jerychu hipodrom, amfiteatr, zamek, liczne ogrody zaopatrywane w wodę przez akwedukty. Herod urządził tu swą rezydencję zimową. W czasie Świąt Paschy w Jerychu spotykali się Żydzi z Perei i z Galilei, zdążający do Jerozolimy¹.

W Jerychu dokonało się wiele wydarzeń które znajdują się na kartach Biblii. Jerycho było ostatnim etapem pielgrzymki do Jerozolimy dla zdążających na wielkie święta Żydów z Perei i Galilei. Zatem i Jezus wielokrotnie musiał tędy przechodzić. Jest pewne, że był tu na krótko przed śmiercią, idąc z Efraim (at-Tajjba) przez dolinę Dujuk ku Świętemu Miastu. Zdążając do Jerozolimy, gdzie miał święcić Paschę i złożyć swe życie w ofierze mówił uczniom: „Oto idziemy do Jerozolimy: tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skazą Go na śmierć i wydadzą Go poganom na wyszydzenie, ubiczowanie i ukrzyżowanie; a trzeciego dnia zmartwychwstanie”. (Mt 20,18-19). Można widzieć tłumy ludzi podążających za Mistrzem drogą z Jerycha kananejskiego do miasta zbudowanego przez Heroda u wejścia do Wadi al-Qelt. Można słyszeć pełne wiary wołanie dwóch niewidomych: „Panie, ulituj się nad nami, Synu Dawida!” (Mt 20,30). Jezus z miłością dotyka ich oczu, otrzymują dar widzenia (Mt 20,29-34). Stojąc przed rozłożystą sykomorą w centrum współczesnego miasta, można sobie wyobrazić niskiego wzrostem poborcę podatkowego, który nie mogąc zobaczyć Jezusa wspiał się na sykomorę. I nagle nieoczekiwane słowa Chrystusa: „Zacheuszu, zejdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu” (Łk 19,5). W Jerychu także, przed wyruszeniem do Jerozolimy, Jezus opowiada przypowieść o minach (Łk 19,11-28).

Ale Jerycho, to także wysoka na 600 metrów ponad miasto góra. Miejsce szczególne dla dziejów Izraela. Związane bowiem z walkami Machabeuszy. To właśnie tutaj, do zamku zbudowanego przez syryjskiego dowódcę Bakchdesa, został podstępnie zwabiony wódz powstania, Szymon Machabeusz i w 134 roku przed Chr. zabity przez swojego zięcia Ptolemeusza, gubernatora Jerycha. Dla nas jednak to wzgórze – to Góra Kuszenia. Tradycja czterdziestodniowego postu Jezusa jest łączona z górą, która wznosi się niemal pionowo na równinie i nosi dziś nazwę Dżabal Quruntul – Góra Czterdziestu Dni. Do zbocza góry uczone jak gniazda są cele prawosławnego klasztoru greckiego. Pierwsze świątynie na Górze Kuszenia powstały w 326 roku, podczas palestyńskiej misji św. Heleny. Potem – w VI wieku – a dalej w czasach krzyżowców, w XII wieku, budowano kolejne miejsca modlitwy. Obecny klasztor został zbudowany w XIX na ruinach poprzedniego. Monastyr zawiera średniowieczny kościół w grocie, w której – jak podaje tradycja – przebywał Jezus w czasie czterdziestodniowego postu, gdzie miał ukazać się Mu szatan, aby Go kusić. We wnętrzu ka-

¹ Zob. D. Baldin, *W Ojczyźnie Chrystusa*, Kraków – Asyż 1993, s. 185-190; J. Murphy-O'Connor, *Przewodnik po Ziemi Świętej*, Warszawa 1996, s. 270-271.

plicy znajduje się mały ołtarz, a pod nim kamień na którym – według pobożnej tradycji – podczas kuszenia miał siedzieć Jezus.

Diabeł...

Szatan to realnie istniejąca i działająca wśród ludzi istota². Szatan to jeden z aniołów, który zbuntował się przeciwko Bogu, co więcej, pociągnął do buntu inne anioły. Szatan to główny sprawca zła na świecie. Często utożsamiany jest z Lucyferem. Uważany jest za najwyższego „rangą” demona, przywódcę złych duchów. Według Talmudu Szatan został stworzony szóstego dnia stworzenia. Pierwotnie był potężnym aniołem, wodzem chóru serafinów oraz strażnikiem cnót. Szatan zgodnie z popularnymi wyobrażeniami, ma dwa skrzydła. Jednak jako serafin powinien być przedstawiany jako istota z trzema parami skrzydeł.

„Szatan był najpierw dobrym aniołem stworzonym przez Boga: *Diabolus enim et alii daemones a Deo quidem natura creati sunt boni, sed ipsi per se facti sunt mali* – „Diabeł bowiem i inne złe duchy zostały stworzone przez Boga jako dobre z natury, ale same uczyniły się złymi”³. Upadek diabła „polega na wolnym wyborze dokonany przez te duchy stworzone, które radykalnie i nieodwołalnie odrzuciły Boga i Jego Królestwo. Odbicie tego buntu znajdujemy w słowach kusiciela skierowanych do naszych pierwszych rodziców: „tak jak Bóg będziecie” (Rdz 3,5). Diabeł „trwa w grzechu od początku” (1J 3,8) i jest „ojcem kłamstwa” (J 8,44)”⁴.

Na kartach Biblii Zły pojawia się już w Księdze Rodzaju pod postacią węża. To on nakłania pierwszych ludzi do nieposłuszeństwa Bogu i tym samym doprowadza ich do upadku. Diabeł jest przebiegłym kusicielem, który odwołuje od posłuszeństwa względem Boga. Szatan jest głównym sprawcą wszystkich niemoralnych uczynków ludzi, jest winnym cierpienia oraz śmierci. Będąc istotą duchową stworzoną przez Boga i obdarzoną wolnością wyboru odrzucił w sposób nieodwracalny i ostateczny poprzez grzech pychy możliwość bycia z Bogiem. Zbuntował przeciw Bogu także i inne anioły. Nieodwracalność decyzji diabła wynika z najdoskonalszego stopnia poznania Boga ze wszystkich stworzonych istot. Działalność Szatana i innych zbuntowanych aniołów jest ograniczona do Dnia Sądu Ostatecznego nad Światem, po którym wszystkie jego czyny mają zostać osądzone przez Boga.

Szatan jest źródłem zła i nieprzyjacielem Boga i człowieka. Jest przeciwnikiem w dziele zbawczym Jezusa Chrystusa (Mt 16,21-23; Mk 4,15). Szatan kusi człowieka do zerwania więzi z Bogiem poprzez nieufność wobec Stwórcy, poprzez zachęcanie do łamania przykazań Bożych. Postawę złego cechuje niezaspokojone pragnienie kultu siebie samego, nienawiść do Boga i wszystkich Jego stworzeń.

Demony to istoty duchowe, które tak jak aniołowie nie posiadają ciała. Wyobrażenia rogatego diabła z kopytami pochodzą z kultów pogańskich. Przykładem są wizerunki Charona, etruskiego demona śmierci.

„Moc Szatana nie jest jednak nieskończona. Jest on tylko stworzeniem; jest mocny, ponieważ jest czystym duchem, ale jednak stworzeniem: nie może przeszkodzić w budowaniu Królestwa Bożego. Chociaż Szatan działa w świecie przez nienawiść do Boga i Jego Królestwa w Jezusie Chrystusie, a jego działanie powoduje wielkie szkody – natury ducho-

² Zob. KKK 2850.

³ Zob. KKK 391.

⁴ Zob. KKK 392.

wej, a pośrednio nawet natury fizycznej – dla każdego człowieka i dla społeczeństwa, działanie to jest dopuszczone przez Opatrzność Bożą, która z mocą i zarazem łagodnością kieruje historią człowieka i świata. Dopuszczenie przez Boga działania Szatana jest wielką tajemnicą, ale «wiemy, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra» (Rz 8,28)⁵.

Demony wiedzą, że czeka ich sąd i klęska. Św. Jan zapisze: „ujrzałem anioła, zstępującego z nieba, który miał klucz do czeluści i wielki łańcuch w ręce. I pochwycił smoka, węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. I wtrącił go do czeluści, i zamknął, i pieczęć nad nim położył, by już nie zwodził narodów, aż tysiąc lat się dopełni” (Ap 20,1-3).

Diabeł „od początku był on zabójcą... kłamcą i ojcem kłamstwa” (J 8,44), „Szatan zwodzący całą zamieszkałą ziemię” (Ap 12,9). Właśnie przez niego grzech i śmierć weszły na świat, ale również po jego ostatecznej klęsce całe stworzenie będzie „uwolnione od grzechu i śmierci” (Rz 8,2). „Wiemy, że każdy, kto narodził się z Boga, nie grzeszy, lecz narodził z Boga strzeże Go, a Zły go nie dotyka. Wiemy, że jesteśmy z Boga, cały zaś świat leży w mocy Złego” (1J 5,18-19).

Katechizm Kościoła Katolickiego zachęcając do powierzaniu się Bogu, który jest władny ochronić człowieka przed mocami złego stwierdza: „Pan, który zgładził wasz grzech i przebaczył wasze winy, jest gotowy strzec i chronić was przed zakusami diabła, walczącego z wami, aby nieprzyjaciel – źródło wszelkich przewinień – nie zaskoczył was. Kto powierza się Bogu, nie obawia się Szatana. „Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?” (Rz 8,31)⁶.

W opisie kuszenia na pustyni (Łk 4,1-13) Łukasz pisze, iż Jezus „był kuszony przez diabła”. Użyty przez ewangelistę termin grecki diabolos oznacza kogoś, kto oddziela, oskarża, okłamuje, czy też wypowiada oszczerstwa na jakiś temat, oszczerstwa o kimś. Greckie wyrażenie diabolos jest synonimem hebrajskiego terminu satan, który oznacza przeszkodę, oskarżyciela, prześladowcę. W Nowym Testamencie diabeł jest ukazywany jako osobowe zło, które przebywa w świecie ludzi i odnosi się do człowieka z jawną wrogością. Ma on dostęp do człowieka i wielokrotnie poddaje go próbie, aby ujawnić jego słabości, a następnie wykorzystać je i popchnąć do złych czynów (zob. Mt 13,39; J 13,2; Dz 13,10; 1P 5,8).

Jest rzeczą znamioną, że w przekazie o kuszeniu na pustyni (Łk 4,1-13) Łukasz zawsze (4 razy) określa kusiciela terminem diabolos, oznaczającym „tego, który rozdziela”. Diabeł w gruncie rzeczy bowiem swymi pokusami chce oddzielić Jezusa od Boga i od Jego odwiecznych planów zbawczych. Kuszenie na pustyni uświadamia nam, że nawet Syn Boży jako Syn Człowieczy nie był wolny od pokus kierujących wzrok, myśl i wolę ku temu, co przyziemne, łatwe i przyjemne dla zmysłów. Pokusy wystawiły Jezusa na próbę. Ich zwyciężenie umocniło Jego wolę. Mistrz z Nazaretu pokazuje, iż tylko droga pokornej służby i cierpienia jest w stanie przynieść światu wyzwolenie od zła i jego sprawy.

Historyczność Kuszenia Jezusa

⁵ KKK 395.

⁶ KKK 2852.

Scena kuszenia Jezusa, znajdująca się między chrztem Jezusa w Jordanie a początkiem Jego publicznej działalności, występuje we wszystkich trzech Ewangeliach synoptycznych (Mk 1,12-13; Mt 4,1-11; Łk 4,1-13). Najkrótszy przekaz znajduje się w przekazie Ewangelii św. Marka i ogranicza się właściwie jedynie do informacji o pobycie Jezusa na pustyni, kuszeniu przez szatana, przebywaniu wśród dzikich zwierząt i przyjmowaniu posługi aniołów (Mk 1,12-13). Większość komentatorów uznaje, iż relacja ta jest najwcześniejsza. Św. Łukasz, podobnie jak i Mateusz, swój opis zapożyczył ze starych przekazów, i przepracował go w duchu własnych zamierzeń teologicznych⁷.

Większość badaczy jest zgodna, że Mateusz zachował oryginalny porządek zaczerpnięty ze źródła Q, podczas gdy Autor Trzeciej Ewangelii zmienił go (por. Mt 4,1-11 i Łk 4,1-13). Stąd też zasadnym wydaje się uznanie kolejności pokus: by zamienić kamienie w chleb, by rzucić się w dół z narożnika świątyni jerozolimskiej, by Jezus padł na twarz i oddał cześć diabłu a dzięki temu otrzymał władzę i chwałę. Przy czytaniu opisów pokus można dostrzec podobieństwo pokus szatana do szemrania Izraela wędrującego przez pustynię: pokusa opisana w Mt 4,4 odpowiada szemraniu przeciw Bogu z powodu braku chleba w Wj 16 (Pwt 8,3); tłem tekstu Mt 4,7 jest pokusa poddania Boga próbie w Wj 17,1-7 (Pwt 6,16); natomiast Mt 4,10 ma związek z pokusą bałwochwalstwa w Wj 32,1-6 (Pwt 6,13). W przekazie św. Łukasza ostatnia pokusa przenosi czytelnika do Jerozolimy. Wydaje się, iż Autor Trzeciej Ewangelii zmienił kolejność pokus, by podkreślić znaczenie Jerozolimy. Spotkanie z szatanem na pustyni jest wstępem do walki, która decydujący finał będzie miała na krzyżu.

Scena kuszenia Jezusa budziła i wciąż budzi wiele dyskusji i pytań w kwestii realności opisywanych wydarzeń. Pytano, czy Jezus rzeczywiście był kuszony? Czy opisy ewangeliczne są dokładną kroniką kuszenia, czy też dziełem późniejszej wspólnoty, legendą czy mitem utworzonym dla celów apologetycznych lub teologicznych? Pytano i wciąż pojawiają się pytania, czy szatan rzeczywiście kusił Jezusa, czy też cały ten misterny opis powstał ze względu na nas – na adresatów Ewangelii? Czy jest to opis prawdziwych wydarzeń czy jedynie kompozycja literacka?

W opinii niektórych komentatorów opisy ewangeliczne są kronikami rzeczywistych wydarzeń. A zatem opisy ewangeliczne wiernie odtwarzają wydarzenie kuszenia i jego przebieg. Wskazują oni, iż szatan przystąpił do Jezusa w widzialnej postaci, a wszystkie jego sugestie i pokusy miały charakter zewnętrzny. Dokładnie tak, jak zostały opisane przez ewangelistów: wraz z fizycznym przeniesieniem Jezusa na górę lub narożnik świątyni.

Inni wskazują, iż opisy ewangeliczne są jedynie fikcją literacką. Ich zdaniem opisy kuszenia nie odzwierciedlają wydarzenia z życia Jezusa historycznego, ale powstały w środowisku popaschalnej wspólnoty kościelnej, ze względu na duchowe zapotrzebowania chrześcijan. Ewangelisci, w ich opinii, próbowali opisać kuszenie i doświadczenie Jezusa według sposobu myślenia właściwego ich epoce. Czynili tak, by dać polemiczną odpowiedź na żydowskie koncepcje mesjańskie; by pomóc chrześcijanom w ich codziennym zmaganiu się z pokusami i słabościami natury ludzkiej – by dać przykład mężnego ich przezwyciężenia przez Jezusa; by rozbudować wzmiankę o kuszeniu Jezusa, obecną w tradycji pierwszych wspólnot chrześcijańskich (Mk 1,12-13); by przedstawić różne pokusy Jezusa – w jednym obrazowym opisie skondensowano wszystkie próby, których Zbawiciel doświadczył podczas swej ziemskiej działalności.

⁷ Zob. A. Paciorek, *Q – Ewangelia Galilejska*, Lublin 2001, s. 254.

Wydaje się jednak, iż kuszenie Jezusa było faktem prawdziwym i historycznym. Wydaje się, iż miało charakter duchowy i wewnętrzny. Była to, jak wielu badaczy uznaje, wizja oraz wewnętrzny dialog z szatanem. Relacja o kuszeniu pochodzi od samego Chrystusa, który musiał mówić o tym doświadczeniu swoim uczniom. Opis jednak ewangeliczny wydaje się być późniejszym opracowaniem literackim i teologicznym. Można uznać, iż ewangelici nadali temu wydarzeniu ostateczny kształt literacki⁸.

Pełen Ducha Świętego

Opowiadanie o kuszeniu w przekazie św. Łukasz jest niejako kontynuacją opisu chrztu w Jordanie, w czasie którego Duch Święty zstąpił na Jezusa. Ten sam Duch wyprowadza Go na pustynię i tam Nim kieruje⁹.

Łukasz w krótkich odstępach czasu dwa razy wymienia Ducha Świętego. Najpierw pisze, że Jezus powrócił z okolic Jordanu „pełen Ducha Świętego” (Łk 4,1). Autor Trzeciej Ewangelii dość często pisze o osobach wybranych przez Boga i prowadzących świątobliwe życie, że zostali napełnieni Duchem Świętym. Tak pisze o Janie (Łk 1,15), Elżbiecie (Łk 1,41), Zachariaszu (Łk 1,67), Piotrze (Dz 4, 8), Pawle (Dz 9,17; 13,9), Szczepanie (Dz 6,5; 7,55), Barnabie (Dz 11,24) czy też o wspólnocie Kościoła zgromadzonej wspólnie w jednym miejscu (Dz 2,4; 4,31; 13,52). Jezus jako pierwszy zostaje napełniony Duchem Świętym. Duch Święty zstępuje i udziela swych darów tym, którzy mają do spełnienia ważne zadanie w dziele zbawienia. W przypadku Jezusa, został On napełniony Duchem Świętym w czasie chrztu w Jordanie i odtąd wszystko, co czyni, spełnia mocą tego Ducha. Pierwszym tego dowodem jest pobyt na pustyni. Łukasz zapisze, iż Jezus „był prowadzony” przez Ducha. W ten sposób ewangelista podkreśla, że Duch Święty towarzyszył Jezusowi przez cały czas Jego pobytu na pustyni i Nim kierował.

Pustynny czterdziestodniowy post

Pobyt Jezusa na pustyni trwa „czterdzieści dni”. Liczba ta ma bardzo bogatą symbolikę¹⁰. Jest to liczba która wyraża okres umowny, wskazuje na czas potrzebny do przygotowania się na wielkie wydarzenie zbawcze. „Czterdzieści dni” oznacza czas oczyszczenia i próby sił. Rzecz jasna dla Żydów szczególną wymowę miał czterdziestoletni pobyt na pustyni. Gdy bowiem wyprowadzony z Egiptu lud zbuntował się przeciwko Bogu, gdy lud lękał się wejść do ziemi Kanaan, Bóg skazał go na czterdziestoletnią tułaczkę po pustyni, by przez ten czas wyginęli ci, którzy się okazali niedojrzali do zrozumienia Bożych zamiarów. Owe czterdzieści lat było czasem koniecznym by lud się przygotował, by wejść do ziemi obiecanej (Lb 14,32-34). Czterdziestodniowy pobyt Jezusa na pustyni nawiązuje do tego wydarzenia. Znamiennym jest, iż w czasie kuszenia Jezus cytuje teksty związane z tym właśnie okresem dziejów Izraela (Pwt 8,3; 6,16; Wj 17,1-7). Dla Jezusa był to okres przejściowy między życiem ukrytym w Nazarecie a działalnością publiczną, czas głębokiego skupie-

⁸ Zob. D. Gardocki, *Jezus i Jego misja w świetle kuszenia na pustyni*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 20(2007), z. 1, s. 167-178.

⁹ Kuszenie Jezusa pokazuje, iż Jezus po chrzcie znalazł się w sytuacji analogicznej do sytuacji Adama w raju i sytuacji narodu wybranego na pustyni, że w tym wydarzeniu Jezus „dotknął samego początku grzechu człowieka, (...) który miał swój początek w kuszeniu pierwszych rodziców”. Jan Paweł II, *O życiu Chrystusa*, Warszawa 1999, s. 54.

¹⁰ Zob. P. Kasiński, *Kuszenie Jezusa*, „Przegląd Powszechny” 3 (1998), s. 273.

nia, zatopienia w pustynnej ciszy i spokoju, modlitwy i może też refleksji nad własnym posłannictwem.

Jezus przed rozpoczęciem publicznej działalności potrzebuje czasu na refleksję i głęboką modlitwę. Czas pustyni jest dla Niego czasem swoistych rekolekcji, przeżywanych pod kierownictwem Ducha Świętego. Czas świętości – czas bycia z Bogiem. Wtedy właśnie przystępuje do Niego szatan, by kusić. Czas modlitwy zatem Jezusa jest także czasem walki z pokusami, z szatanem, który na wszelkie możliwe sposoby pragnie odwrócić myśl i wolę Chrystusa od planów Bożych.

Pustynia w tradycji biblijnej jest uprzywilejowanym miejscem spotkania z Bogiem (zob. Wj 5,3; 8,23-24; Pwt 8,2-5; Oz 2,16). Cisza pustyni sprzyja modlitwie. Ale pustynia jest także siedliskiem dzikich zwierząt, zagrażających ludzkiemu życiu, a nawet demonów. Dlatego właśnie na takim pustkowiu szatan ze swymi pokusami ma dostęp do Jezusa.

Pobyt na pustyni jest dla Jezusa czasem wyjątkowego umartwienia: „Nic przez te dni nie jadł” (Łk 4,2). W tradycji biblijnej post może być wyrazem pobożności (Ps 35,13; Łk 2,37), głębokiego smutku i żałoby (1Sm 31,13; 2Sm 1,12; 3,35; Ne 1,4), żalu za popełnione grzechy (Kpł 16,29.31; 23,27-32; 1Krl 21,27). Może być także wyraźnym wskazaniem i uznaniem całkowitej zależności od Boga i Jego mocy. Umartwienie ciała ma wzmocnić modlitwę zanoszoną do Boga oraz sprawić otwarcie się na Jego zbawcze działanie (2Krn 20,3; Est 4,16). Również Mojżesz zanim otrzymał od Boga kamienne tablice Prawa, przebywał na górze Synaj czterdzieści dni, a przez ten czas „nie jadł chleba i nie pił wody” (Wj 34,28).

Jezus w tym duchu przygotowuje się do całkowitej zmiany trybu swego życia. W ciszy pustyni, przez radykalne umartwienie, otwiera się na wolę Ojca. Skutkiem tego niezwyklego, czterdziestodniowego postu jest głód, który pokazuje, iż Jezus jest prawdziwym człowiekiem. Dotykające Jezusa cierpienie – głód, stał się motywem i okolicznością pierwszej pokusy¹¹.

Pokusa chleba – zatroszcz się o siebie

Diabeł proponuje Jezusowi zaspokojenie głodu. Zamień kamień w chleb. Św. Mateusz zapisze, iż szatan mówi o przemianie kamieni w chleby (Mt 4,3). Być może tym sposobem Mateusz przywołuje na pamięć starotestamentalny cud manny i nakarmienia tłumów. Szatan, w opisie św. Mateusza wydaje się mówić Jezusowi, by Ten zaspokoił głód i nasycił innych – będziesz dla nich jak Bóg! Będziesz ceniony. Szatan chce, by Jezus pomyślał o sobie – niech zaczną Cię cenić.

Dla Łukasza pokusa ma charakter indywidualny: szatan namawia Jezusa, by pomyślał On o sobie i zaspokoił swój głód. Pokusa ta ma swoją analogię w próbie Izraela na pustyni. Autor Księgi Powtórzonego Prawa zauważa, że podobnie jak mądry i wymagający ojciec wychowuje swojego syna w surowych warunkach życia, tak Bóg wyprowadził naród izraelski na pustynię, aby go wychować, poddając różnym próbom. Dał mu także odczuć głód (Pwt 8,3). Według Pwt 8,2 Bóg chciał zbadać wnętrze każdego członka nowej społeczności Izraela, by odkryć jego myśli i zamiary oraz wypróbować wewnętrzne nastawienie ludu.

¹¹ Szerzej o kuszeniu Jezusa zob. J. Pałucki, *Doświadczenie kuszenia Jezusa na pustyni szkołą chrześcijańskiego doskonalenia na podstawie komentarza św. Ambrożego do Ewangelii według św. Łukasza*, „Vox Patrum” 33(2013), t. 59, s. 179-196.

Zamysł działania szatana jest inny. Szatan jest przewrotny. Kusząc Jezusa chce sprawić nade wszystko, by Chrystus zajął się własnymi potrzebami, by zajął się sobą. Swą pokusę szatan zaczyna zdaniem: „Jeśli jesteś Synem Bożym”. Nie oznacza to bynajmniej, iż ma wątpliwości, kim jest Jezus. Chodzi mu raczej o poddanie próbie synowskiej relacji Jezusa do Ojca. Pragnie sprawić, by Jezus zostawił zadanie wyznaczone Mu przez Ojca, i by zajął się sobą. By zajął się zaspokojeniem swoich potrzeb. Szatan wydaje się mówić – jesteś w potrzebie! Zatem nie patrz na swoje zadania, nie patrz na Ojca, nie patrz na innych – z troszcz się o siebie! Przecież jako Syn Boży masz taką możliwość – masz do tego prawo!

Nie samym chlebem – ale Słowem

Odpowiedź Jezusa to wyraźne odniesienie się do Księgi Powtórzonego Prawa: „nie samym chlebem będzie żył człowiek (Pwt 8,3). Tekst ten podsumowuje doświadczenie Izraela na pustyni i wzywa do wierności Bogu. Sentencja zwraca uwagę na wielką godność człowieka, który przewyższa inne stworzenia tym, że jest istotą i materialną, i duchową. Człowiek do swego istnienia potrzebuje pokarmu. Ale nie jest tylko zwykłym zjadaczem chleba. Mateusz dodaje jeszcze drugą część zdania z Pwt 8,3b: „lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4,4). Człowiek zatem winien poszukiwać słów Boga, które są słowami łaski. Słowo Boże winno być pokarmem dla każdego człowieka jak chleb.

Odpierając pokusę, Jezus odwołuje się do niezwykłej godności każdego człowieka. Zwraca uwagę, że Jego godność jako Syna Bożego jest jeszcze większa niż wszystkich ludzi i nie licuje z nią koncentrowanie się na swoich czysto materialnych i przyziemnych potrzebach. Ważnym jest bycie i działanie w Duchu Ojca.

Oddaj mi pokłon

Niezrażony diabeł wiedzie Jezusa na górę¹². Św. Mateusz napisze o wyprowadzeniu Jezusa na wysoką górę. Dla Łukasza ważniejszym jest samo wydarzenie. Dobrze wie, że nie ma takiego miejsca w świecie, z którego można by zobaczyć naraz całą ziemię – by zobaczyć wszystkie królestwa. Dlatego pisze ogólnie o górze, o miejscu gdzie w jednej chwili Jezus widzi wszystkie królestwa świata. W wizji duchowej ogarnia je jednym spojrzeniem.

Druga pokusa nawiązuje do Psalmu drugiego, gdzie Bóg kieruje do swego Pomazańca słowa: „Tyś Synem moim, ja Ciebie dziś zrodziłem” (Ps 2,7). Dalej zaś zapewnia: „Żądaj ode mnie, a dam Ci narody w dziedzictwo i w posiadanie Twoje krańce ziemi” (Ps 2,8). Mając na względzie mesjańską godność Jezusa, z którą literatura biblijna wiązała władzę nad narodami (zob. Ps 72,8-11; Dn 7,14), diabeł obiecuje Jezusowi, że uczyni Go władcą wszystkich królestw. Obiecuje, iż uczyni Go kimś wielkim i otoczonym chwałą na sposób czysto ludzki. Jego pokusa ma charakter polityczny. Szatan jest gotów zaspokoić wielkie pragnienie: żądnię władzy i panowania nad narodami. Podaje się fałszywie za władcę, księcia czy też nawet boga świata. Fałszywie, bo przecież jest Jeden Bóg, który jest Panem wszystkich królestw świata. Ten, który uczynił niebo i ziemię (zob. Iz 37,16; 2 Krn 20,6).

Szatan twierdząc, że jemu została dana władza nad królestwami świata kłamie, bo kłamstwo należy do jego natury, do natury jego pokus. Przyznaje, że władzą, którą posiada, została mu „powierzona”, co oznacza, że jest tylko wasalem prawdziwego Władcy. Mimo to

¹² Zob. P. Kasilowski, *Kuszenie Jezusa*, s. 279; D. Gardocki, *Jezus i Jego misja w świetle kuszenia na pustyni*, s. 175-176.

diabeł okazuje zuchwałość z powodu owej namiastki władzy, którą posiada, i chełpi się fałszywie, że może nią dzielić się z każdym, kto w jego oczach na to zasłuży.

Ceną za otrzymanie władzy nad wszystkimi królestwami jest oddanie hołdu szatanowi. Zgodnie z praktyką ludów wschodnich chodzi tu o postawę największej czci i adoracji, którą oddaje się władcy, padając przed nim na twarz. Na drugim planie tej pokusy znajduje się zatem próba odwrócenia Jezusa od Jego Ojca i włączenia Go w poczet sług diabła. W zamian za to jednak, Jezus otrzyma – jak obiecuje szatan – władzę! Będzie wielkim władcą – będzie wielkim w oczach ludzi¹³.

Bogu będziesz służył

Jezus odpowiadając ponownie odwołuje się do Księgi Powtórzonego Prawa, gdzie Bóg napomina swój naród: „Będziesz się bał Pana, Boga swego i będziesz Mu służył” (Pwt 6,13; por. Wj 23,24-25; 34,13-14). Tekst ten jest nauką wyciągniętą z pokus, którym uległ Izrael. Gdy bowiem naród wybrany miał wkroczyć do ziemi Kanaan został postawiony wobec ciężkiej próby wierności swemu Bogu. Kraj, który stanął otworem przed Izraelem, miał wiele bożków. Kananejczycy czcili je i traktowali jako panów tej ziemi. Izraelici wielokrotnie zapominali o przymierzu zawartym z Bogiem. Stąd też pouczenie Boga, który przypomina o konieczności wierności jednemu Bogu: „Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Panem jedynym. Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. Niech pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. Wpoisz je twoim synom, będziesz o nich mówił przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. Niech one ci będą ozdobą przed oczami. Wypisz je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach” (Pwt 6,4-9). Słowa te miały być modlitwą, którą pobożny Izraelita miał obowiązek odmawiać każdego dnia. Przypominają one o tym, że istotą wiary Izraela jest wiara w Jedyne Boga – Pana, który wyprowadził naród wybrany z ziemi egipskiej, z domu niewoli (Wj 20, 2; Pwt 5,6). Dlatego nie może nikogo i niczego innego mieć za boga (Wj 20,3-6; Pwt 5,7-10). Bóg jest Jeden i Jedyne. W swojej odpowiedzi, opartej na Pwt 6,13, Jezus okazuje wierność zarówno wobec Boga, swego Ojca, jak też wobec Jego Prawa, a zarazem przypomina szatanowi o jego właściwym miejscu w świecie.

Rzuć się w dół

Ostatnia pokusa przenosi nas do Jeruzalem, miejsca które św. Mateusz nazywa „Miastem Świętym” (Mt 4,5)¹⁴. Dialog pomiędzy szatanem a Jezusem odbył się na „narożniku świątyni”. Większość komentatorów jest zdania, że miejscem kuszenia Jezusa jest wznoszący się wysoko nad doliną Cedronu południowo-wschodni narożnik murów, gdzie stykały się ze sobą dwa portyki świątynne: Portyk Salomona i Portyk Królewski. Jest to miejsce znajdujące się tak wysoko, że upadek z niego musiał zakończyć się śmiercią. Jest to niezwykle, że diabeł umieszcza Jezusa w miejscu świętym, w domu Jego Ojca.

Ostatnia pokusa nawiązuje do dwóch poprzednich. Ponieważ Jezus odrzucił pokusę, okazując zaufanie Bogu i Jego opatrnościowej woli, szatan chce sprawdzić, jak daleko sięga owa synowska ufność. Stąd też kusi: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół. Ta próba

¹³ Zob. P. Kasiłowski, *Kuszenie Jezusa*, s. 277.

¹⁴ Zob. F. Szymański, *Jeruzalem jako miejsce kuszenia Jezusa w świetle Łk 4,9-12*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 1(2008), s. 77-93.

dotyczy relacji: Ojciec – Syn. W pokusie chodzi o to, by wypróbować zarówno synowskie zawierzenie Jezusa Ojcu, jak też ojcowską miłość Boga wobec swego Syna. Chcąc uzasadnić konieczność rzucenia się w dół szatan cytuje fragment z Ps 91,11-12: „Jest bowiem napisane: Aniołom swoim rozkaże o Tobie, żeby Cię strzegli, i na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień”. Ma on za zadanie dowieść, że owa propozycja zgadza się z wolą Bożą. Psalm ten jest refleksją o Bogu, który chroni swoich wiernych. A Jezus jest ubogim i sprawiedliwym, który w pełni ufa w Bożą pomoc w trudnościach¹⁵.

Pokusa szatana jest także zachętą, by Jezus uczynił coś spektakularnego. Coś, co będzie mogło podziwiać wielu ludzi. Szatan zdaje się mówić – skoro ufasz Ojcu i skoro Ojciec Cię miłuje, to rzuć się w dół. Wtedy też ludzie Cię zobaczą – zobaczą, iż jesteś kimś niezwykłym.

Nie będziesz wystawiał Pana Boga na próbę

Odpowiedź Jezusa jest zdecydowana: „Powiedziano: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego” (Łk 4,12). Również w tym przypadku jest to z Pwt 6,16a. W dalszej części tego fragmentu (Pwt 6,16b) autor zapisze: „Jak wystawialiście na próbę w dniu kuszenia”. Owa druga część nawiązuje do pokusy, na którą Izrael wystawiał Boga podczas swego pobytu na pustyni. Naród wybrany zakwestionował bowiem opiekę okazywaną mu przez Boga i wymuszał na Nim uczynienie cudu (cudownego dostarczenia wody), wypowiadając słowa powątpiewania: „Czy też Pan jest rzeczywiście wśród nas, czy nie?” (Wj 17,7). Tym sposobem naród wybrany usiłował narzucić Bogu własną wolę. Chciał mieć niejako Boga na usługach, chcą by Ten zaspokoił ich pragnienia. Istotą kuszenia Boga przez naród wybrany było to, że żądał on od swego Stwórcy nadzwyczajnej interwencji w trudnej sytuacji, uzależniając od niej swoją wiarę.

Podobnie szatan kusi Jezusa. Zaufanie do miłującego Ojca zostaje podstępnie zastąpione roszczeniem, by Bóg zawsze pozostawał do dyspozycji swojego Syna we wszystkich Jego poczynaniach. Odpowiedź jednak Jezusa jednoznacznie odrzucająca pokusę wskazuje, że miłości Bożej nie można wystawiać na próby, że nie można uzależniać swojej wiary od spełniania moich zachcianek. Po raz trzeci Jezus wyraża nieugiętą wolę trwania przy Ojcu, posłuszeństwo Jego postanowieniom oraz wierność podjętym zadaniom.

Odstąpił od Niego do czasu

Opisane przez Autora Trzeciej Ewangelii trzy pokusy są jedynie przykładem różnych pokus, których Jezus doświadczał na pustyni. Diabeł odszedł od Niego, ale nie definitywnie. Odstąpił od Jezusa aż do czasu. Wróci – na nowo pojawi się w godzinie męki Zbawiciela. Tym sposobem św. Łukasz już na początku działalności Jezusa wybiega myślą do ostatnich dni życia Chrystusa. Zmieniennym jest, iż wydarzenia pasyjne ewangelista rozpoczyna zdaniem: „Wtedy szatan wszedł w Judasza” (Łk 22,3). Według Trzeciej Ewangelii odejście kusiciela po ostatniej pokusie oraz jego powrót w rozstrzygającym etapie walki z Jezusem dokonuje się w tym samym miejscu: w Jeruzalem. A zatem wydarzenia związane z wydarzeniami pasyjnymi Jezusa są niejako kontynuacją dzieła szatana, który od początku aż do ostatniej chwili życia Chrystusa usiłował zniszczyć jego zbawcze dzieło.

¹⁵ Zob. P. Kasiłowski, *Kuszenie Jezusa*, 281.